

## Glory

Ania

Jak co wieczór gasisz światło,  
zamykasz drzwi.  
Przez otwarte okno,  
rozglądasz się.  
W tylu miejscach.  
dziś mogłeś być.  
Tyle ważnych spraw,  
znów popsuło Ci dzień.  
Długo myślisz,  
potem zapadasz w sen.  
Znika wszystko,  
co dręczy Cię.

Chciałbyś gdzieś wyjść,  
lecz nie wiesz gdzie.  
Dokąd masz pójść i kończysz znów,  
w tym samym miejscu co zwykle.  
Chciałbyś wyjść,  
lecz nie wiesz gdzie.  
Dokąd masz pójść i kręcisz się,  
wśród tych samych płyt i starych książek.

Znów dostałeś szansę,  
szybko podnosisz się.  
Dzisiaj będzie łatwiej,  
więcej już wiesz.  
Zrobisz wszystko,  
co tylko chcesz.  
Ktoś przeszkodził Ci,  
natrętnie pukając do drzwi.  
W jednej chwili wiesz, że otworzysz by  
zniknęło miejsce na Twoje sny.

Chciałbyś gdzieś wyjść,  
lecz nie wiesz gdzie.  
Dokąd masz pójść i kończysz znów,  
w tym samym miejscu co zwykle.  
Chciałbyś wyjść,  
lecz nie wiesz gdzie.  
Dokąd masz pójść i kręcisz się,  
wśród tych samych płyt i starych książek.